PROTOKÓŁ
z posiedzenia 12/19
Komisji Rolnictwa, Środowiska i Rozwoju Wsi
Sejmiku Województwa Opolskiego
w dniu 24 października 2019r.

Rozpoczęcie – godz. 14^{10}

Lista obecności członków komisji w załączeniu.
Posiedzenie odbyło się w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego.

Obrady prowadziła **ZUZANNA DONATH-KASIURA – Przewodnicząca Komisji Rolnictwa, Środowiska i Rozwoju Wsi.**

Proponowany porządek obrad:

1. **Informacja Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Katowicach w zakresie prowadzonej gospodarki leśnej w poszczególnych Nadleśnictwach w woj. opolskim.**
2. **Informacja Zarządu Okręgowego PZŁ w Opolu nt. gospodarki łowieckiej w województwie opolskim za 2018 rok z uwzględnieniem szkód wyrządzonych przez zwierzynę łowną w uprawach rolnych oraz kwot wypłaconych odszkodowań.**
3. **Informacja Regionalnego Wydziału Monitoringu Środowiska w Opolu nt. stanu środowiska w województwie opolskim.**
4. **Informacja nt. stanu wdrażania PROW 2014-2020 oraz PO Ryby 2014-2020 w województwie opolskim.**
5. **Sprawy różne.**

*** * ***

Z.DONATH-KASIURA, Przewodnicząca Komisji Rolnictwa, Środowiska i Rozwoju Wsi przywitała członków Komisji i zaproszonych gości.
Stwierdziła quorum i odczytała proponowany porządek obrad.
Porządek obrad posiedzenia został przyjęty jednogłośnie.

*** * ***

Ad. 1.
Informacja Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Katowicach w zakresie prowadzonej gospodarki leśnej w poszczególnych Nadleśnictwach w woj. opolskim.

L.BOCIANOWSKA (z-ca Nadleśniczego Nadleśnictwa Opole) – omówiła przedmiotową informację – w załączeniu.

Z.DONATH-KASIURA – czy są pytania?

E.GOLA (członek Komisji) – problemy z wodą w lasach.

Z.DONATH-KASIURA – no jak tu usłyszeliśmy o obniżeniach o 2,5m to to jest bardzo duże obniżenie poziomów.

M.GRABELUS (dyrektor Departamentu Ochrony Środowiska) – ci co kiedyś krzyczeli najgłośniej że mają za dużo wody teraz krzyczą, że mają jej za mało. Pierwsi byli rolnicy a później Lasy. Ja to obserwuje i pamiętam te protesty na WZIR, że gdzieś tam nie czyści bo w lasach nam

zalewa więc nie możemy ciężkich maszyn wprowadzić. No i teraz też jest taka opinia – właśnie po to aby wpuścić ciężkie maszyny, by nie grzęzły, to osuszano za wszelką cenę. A teraz nie pada i ta woda się nie trzyma. Wydaje mi się, że jednak Lasy mocno tną, a te młodniki nie są w stanie zatrzymać dużych ilości wody w porównaniu ze starodrzewiem jakimś czy starszym lasem.

L.BOCIANOWSKA – proszę państwa my mamy plany 10-letnie podpisane przez ministra, że tylko tyle i tyle możemy wyciąć. I nie możemy więcej. Także zarzuty, że tniemy więcej…

M.GRABELUS – ja wiem że minister – na dzień dzisiejszy jest tak a nie inaczej. Dotychczasowy – ś.p. – pozwolił na wycięcie multum drzew. I za chwilę obudziliśmy się że nie mamy drzew bo wycięto duże połacie. Tutaj się obawiam, że może być podobna, niezbyt ciekawa gospodarka leśna na dzień dzisiejszy prowadzona. Przykładem może być to – jestem w urzędzie 16 lat – jak Lasy się zachowywały 10-12 lat temu jak mówiły i narzekały na WZIR, że nie robi odwodnieni bo my mamy mokro w lesie.

W.KRYNIEWSKI (dyrektor Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi) – jeden przykład – swego czasu przy jakiejś tam rzeczce WZIR chciał odcinek 5 metrów rowu przy brzegu wyciąć drzewa, po to by zrobić dostęp, żeby maszynami można było później odwadniać czy odmulać itp. Była kwestia jak to zrobić. Więc nałożono wtedy – nie pamiętam jaki odcinek ale załóżmy że 500-800m – opłatę za przedwczesny wyrąb drzew rzędu 400tys. zł.

L.BOCIANOWSKA –w tej chwili w Ozimku albo w Krasiejowie mamy takie wały i też robią wycinkę drzew przy wałach. Wody Polskie były u nas na negocjacjach i ustaliliśmy za miesiąc 100zł i tam przez 2 lata będzie 2tys. opłata za wycięcie tego pasa. To były opłaty minimalne. My dostrzegamy problem.

Z.DONATH-KASIURA – jak procentowo kształtuje się ilość drzew wyciętych do nasadzeń?

L.BOCIANOWSKA – więcej sadzimy niż wycinamy, taka jest prawda. Lasów przybywa – mamy 5 lat na to od momentu kiedy drzewostan został wycięty żeby został odnowiony.

A.KONOPKA – w 2018 roku odnowione zostało 2140ha – w tym roku na Kopie biskupiej posadziłem 200 sadzonek - buka i świerka. Czy to będzie jako odnowienie?

L.BOCIANOWSKA – tak, będzie.

A.KONOPKA – czyli coś tam rzeczywiście zrobiłem jeśli chodzi o ochronę. Natomiast w 2018 wyprodukowanych zostało ponad 12mln sadzonek. Czy one zostały posadzone?

L.BOCIANOWSKA – tak. 2 miliony sadzonek sadzi samo Nadleśnictwo Opole – a takich Nadleśnictw jest 13. My na przykład nawet kupujemy z zewnątrz sadzonki jeżeli nasze szkółki nie nadążają za naszymi potrzebami, to jeszcze jest taka szkółka kontenerowa w Nędzy, która produkuje specjalne sadzonki z taką bryłką, i wtedy one są jeszcze bardziej odporne przy sadzeniu czy też przy tej pogodzie. Także my te sadzonki wszystkie absolutnie zużywamy.

A.KONOPKA – jemioła rozpierzchła atakuje sosnę?

L.BOCIANOWSKA – tak.

A.KONOPKA – a u mojego sąsiada jabłonie.

Z.DONATH-KASIURA – czy jeśli jemioła zostanie usunięta z drzewa to się odradza?

L.BOCIANOWSKA – nie ma metody usuwania z tych drzew. Chyba że z helikoptera – drzewostany 26-30m.

M.GRABELUS – ale wycinka drzew jest możliwa.

L.BOCIANOWSKA – my te drzewostany obserwujemy. To są drzewostany gospodarcze, to nie są rezerwaty. My nie możemy doprowadzić do tego, żeby Państwo widzieli później rude całe hektary lasu. Jeżeli jest jak w tej chwili to patrzymy na drzewostany, które mogą przetrwać a które są najbardziej osłabione – i te tniemy. I też nie tyle naraz bo przecież nie wytniemy 7tys. ha jednego roku.

M.GRABELUS – no to wiadomo. Ale to co z jemiołą się obserwowało na topolach – to było bardzo wyraźnie widać. Jest jedna, dwie, trzy gałązki zarażone, za chwilę jedno drzewo, dwa, a za kilka lat mamy wzdłuż całej drogi. Gdyby wycięto wtedy te dwa drzewa, to prawdopodobnie ten proces postępowałby dużo wolniej.

L.BOCIANOWSKA – na pewno.

A.KONOPKA – wszystkie topole wycięto w powiecie nyskim.

J.SŁOWIK – to jest inny gatunek – to co jest na sośnie to jest tylko na sośnie.

M.GRABELUS – czyli co – z Czech przenieśliśmy to co na sośnie?

J.SŁOWIK – nie. Jest coś takiego jak zapach żelazny. Zawsze w tym lesie jest wszystkiego trochę, może tego nie widać. Potem to coś np. jemioła dojdzie do sprzyjających warunków dla jej rozwoju. Czyli na przykład kwiczołów będzie… czy jemiołuszek, które roznoszą i zjadają, potem rozrośnie się na tyle że ma dużo owoców, potem jest dużo ptaków, i to poroznosiło się po lesie. To trwało, nie zwracaliśmy na to uwagi – spotkaliśmy się z tym po raz pierwszy w 200letniej historii lasów gospodarczych.

A.KONOPKA – zwierzyna się dostosowuje. Pytanie – jak rozwija się ta zdrowa żywność z polskich lasów, która miała być takim zasadniczym punktem?

L.BOCIANOWSKA – proszę Państwa ja nie mam takiej szerokiej wiedzy bo w szczegółach się tym nie zajmuję. Myślę, że Generalna Dyrekcja będzie ten projekt rozwijać.

Z.DONATH-KASIURA – czy Państwo sprzedajecie te produkty?

L.BOCIANOWSKA – powiem tak – jeśli np. chodzi o runo to jest dostępne dla każdego, jeśli chodzi o ryby to tak bo mamy gospodarstwa rybackie itp. Były takie projekty żeby powstały sklepy czy punkty sprzedaży bezpośredniej, ale tak jak powiedziałam – szczegółów nie znam a nie chciałabym Państwa wprowadzać w błąd. Ewentualnie mogłabym później odpowiedzieć w mailu , gdyby ktoś z Państwa był zainteresowany.

Z.DONATH-KASIURA – dziękuję. Stwierdzam, że Komisja przyjęła informację.

*****WNIOSEK***** ***Komisja przyjęła informację Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Katowicach w zakresie prowadzonej gospodarki leśnej w poszczególnych Nadleśnictwach w woj. opolskim.***

Ad. 2.

Informacja Zarządu Okręgowego PZŁ w Opolu nt. gospodarki łowieckiej w województwie opolskim za 2018 rok z uwzględnieniem szkód wyrządzonych przez zwierzynę łowną w uprawach rolnych oraz kwot wypłaconych odszkodowań.

J.SŁOWIK (Członek Zarządu Okręgowego PZŁ w Opolu) – omówił przedmiotową informację – w załączeniu.

Z.DONATH-KASIURA – czy są pytania?

L.BOCIANOWSKA –wilki podkopały się i narobiły szkód zagryzając kilka danieli.

J.SŁOWIK – ta zwierzyna, która jest wyjęta spod polowania to właśnie RDOŚ tym administruje i zajmuje się m.in. szkodami od bobrów, wilków, niedźwiedzi, żubrów. Kiedyś robiono takie zwierzyńce np. w miejscowości Pokój, to tam gdzie teraz jest ten park i dalej gdzie są stawy, to tam był taki 300ha zwierzyniec.

A.JANAS – pytanie odnośnie konsumpcji mięsa dzika – czy to nadal bezpieczne?

J.SŁOWIK – tak. Nawet jeśli dzik jest chory na ASF, to nie jest szkodliwe dla człowieka. Mięso od dzika jest badane na włośnie bo to jest niebezpieczne dla zdrowia i życia. Ta choroba dość szybko postępuje i ten dzik potem leży i jak go znajdujemy to tam są procedury – lekarz powiatowy weterynarii…

P.SEMAK (członek Komisji) – a można surowego dzika jeść?

J.SŁOWIK – surowego po badaniu tak.

Z.DONATH-KASIURA – surowego? Surowe to wołowe.

J.SŁOWIK – dobry tatar.

Z.DONATH-KASIURA – ale z dzika?

J.SŁOWIK – nie.

M.GRABELUS – ale u nas nie stwierdzono na dzień dzisiejszy ASF?

J.SŁOWIK – nie stwierdzono. Ale tutaj jesteśmy też zagrożeni od strony granicy. W Czechach chyba dali sobie radę bo rzeczywiście wystrzelali wszystkie dziki.

L.BOCIANOWSKA – oni zamknęli lasy, zarządzili zakaz wstępu do lasów i do lasu mógł wejść tylko leśnik, myśliwy i lekarz weterynarii i koniec. Były wysokie kary. W naszej sytuacji to jest niemożliwe.

J.SŁOWIK – jak się pojawią grzyby to nie ma takiej siły żeby ludzi zatrzymała.

L.BOCIANOWSKA – my byśmy nie mogli lasów zagrodzić.

Z.DONATH-KASIURA – po prostu inna kultura.

M.GRABELUS – jak wygląda na dzień dzisiejszy sprawa walki z wścieklizną?

J.SŁOWIK – wścieklizna została opanowana poprzez szczepienie lisów co spowodowało gwałtowny wzrost jego populacji. Wścieklizna regulowała populację lisa a w tej chwili w większości kół płacimy spore pieniądze za zastrzelenie lisa.

P.SEMAK – a odnośnie populacji zajęcy?

J.SŁOWIK – one zawsze pojawiają się w sierpniu i jest ich dużo, a potem ich nie ma. Ale oprócz lista to jest również działanie drapieżnych ssaków, przede wszystkim kruka.

L.BOCIANOWSKA – kruk się rozmnożył

J.SŁOWIK – kruka jest tyle że nie można już tak jak kiedyś kiedy patroszyło się zwierzynę, zostawiało się i szło się żeby coś pomóc. Teraz już nie zostawisz bo przychodzisz i nie ma. Tylko usłyszą strzał i już lecą.

L.BOCIANOWSKA – były długo chronione.

J.SŁOWIK – są chronione nadal. L.Bocianowska mówiła o orle bieliku i rzeczywiście jest ta ochrona strefowa. Ona została wprowadzona w latach 80' i rzeczywiście wtedy było tego wilka maleńko. A teraz na takim stawie, który zostanie spuszczony to ja widziałem 12 bielików. Kiedyś 12 bielików to było może w całym województwie. W tej chwili są kły i pazury.

E.GOLA – czyli drapieżniki są.

J.SŁOWIK – według mojej oceny i według myśliwych tego kruka jest za dużo. Oprócz tego że jest norka amerykańska, która wytłukła ptaszki, łabędzie… Zadomowił się u nas też jenot, jest też szop pracz. Mamy też szakala złocistego.

L.BOCIANOWSKA – które nadleśnictwo zanotowało szakala?

J.SŁOWIK – pokazał się i nie ma. Jest bardzo podobny do wilka i nikt nie chce strzelać – jest chroniony i są duże konsekwencje prawne.

E.GOLA – ile tych wilków mamy?

J.SŁOWIK – na Opolszczyźnie ze 120, może więcej. Mamy takie które widzimy na kamerach i takie które prowadzą młode tzn. one nie są przechodnie tylko one się tutaj u nas zadomowiły.

K.CZOCHARA (członek Komisji) – w których nadleśnictwach są te wilki?

L.BOCIANOWSKA – widziane były w Kup, w Opolu, w Prószkowie.

J.SŁOWIK – w Kluczborku, w Zawadzkiem, w Turawie.

K.CZOCHARA – a w Prudniku?

J.SŁOWIK – nie słyszałem.

M.GRABELUS – są wszędzie.

K.CZOCHARA – słyszałam, że w gminie Lubrza się pojawiły. Później okazało się że to jednak psy.

J.SŁOWIK – tam gdzie wilki tam nie ma wałęsających się psów. Psy są konkurencją i wilki zjadają je nawet przy domach jak są na łańcuchu. W każdym razie to jest dobry drapieżnik.

J.CZOCHARA – a co z łosiami?

J.SŁOWIK – łosie są przechodnie.

L.BOCIANOWSKA – nawet sama widziałam na obwodnicy Opola – potrącony przez tira.

J.SŁOWIK – on ma bardzo wysokie nogi i jak samochód wjeżdża to łamie te nogi, a tusza leci na przednią szybę.

L.BOCIANOWSKA – i nie ma szans.

Z.DONATH-KASIURA – dziękuję. Stwierdzam, że Komisja przyjęła informację.

*****WNIOSEK***** ***Komisja przyjęła informację Zarządu Okręgowego PZŁ w Opolu nt. gospodarki łowieckiej w województwie opolskim za 2018 rok z uwzględnieniem szkód wyrządzonych przez zwierzynę łowną w uprawach rolnych oraz kwot wypłaconych odszkodowań.***

Ad. 3.

Informacja Regionalnego Wydziału Monitoringu Środowiska w Opolu nt. stanu środowiska w województwie opolskim.

B.BARAŃSKA (Naczelnik Regionalnego Wydziału Monitoringu Środowiska w Opolu) – omówiła przedmiotowa informację – w załączeniu.

M.GRABELUS – czy przy Elektrowni pole magnetyczne było mierzone?

B.BARAŃSKA – my to mamy podzielone tak jakby na powiaty i mamy to podzielone na 3 lata takimi pasami. Więc poza tym, że są jeszcze miasta powiatowe tymi zielonymi kółeczkami, to akurat w tym roku 2018 badaliśmy jakby dół. Od początku tych pomiarów jest mnóstwo – ta wartość to akurat ja pamiętam że jest najwyższa i wystąpiła w ubiegłym roku.

M.GRABELUS – czyli można powiedzieć, że maszty za bardzo nie szkodzą.

B.BARAŃSKA – w zakresie tych pomiarów monitoringowych absolutnie nie. Wiem, że są zgłoszenia do Inspektoratu – pomiary są realizowane. Ale te pomiary są troszkę inaczej z tego co wiem – gdzieś w pionach się stawiają, w mieszkaniach wychodzą, i przekroczeń też nie ma z tego co mi wiadomo.

E.GOLA – czystość Odry – nie ma tego przemysłu ciężkiego więc Odra powinna być czystsza.

W.KRYNIEWSKI – ale Odra jest czystsza. Tylko co innego się bada – był stan fizyko-chemiczny a teraz się bada jakie robaki są w mule. I dopiero się bada czy one żyją czy nie żyją, i czy jest dobry potencjał ekologiczny.

B.BARAŃSKA – bardzo często właśnie biologia oddziałuje nam negatywnie na całość bo wyniki są bardzo dobre w zakresie nawet chemii, a akurat to ciężko będzie uzyskać bo są bardzo ostre te granice. Ale tak jak wspomina W.Kryniewski było zupełnie inaczej. Natomiast kiedy ta biologia weszła, oblig badań biologicznych to niejednokrotnie potrafi zepsuć całą klasyfikację.

M.GRABELUS – może być wszystko w I klasie…

Z.DONATH-KASIURA – musielibyśmy mieć trochę czasu więcej i wtedy każdy czynnik można zbadać.

B.BARAŃSKA – jeszcze odnośnie informacji bo zapytanie dotyczyło jakby 2018 roku, a chciałabym żeby Państwo wiedzieli, że cały czas się rozwijamy. W tym roku od 1 stycznia funkcjonuje nowa stacja mobilna, ale tak naprawdę ona nie służy do tego aby ją przewozić tzn. będzie przewożona, ale badania muszą być wykonane w skali całego roku tak żeby można było prawidłowo ocenić jakość w danym miejscu. W tym roku stacja stoi w Prudniku natomiast w przyszłym zostanie przeniesiona do Strzelec i takie cykle pomiarowe w kolejnych miastach województwa będą robione. I tak mamy zaplanowane Krapkowice, Brzeg, także tam gdzie nie mamy stałej stacji to ta stacja będzie nam służyła do tego aby poznać stan jakości powietrza. Oprócz tego teraz na jesieni otrzymaliśmy dwie tzw. ministacje automatyczne dobowe i w związku z tym mamy takie plany by stawiać je - jedną tam gdzie stała stacja mobilna żeby jakby mieć wyniki pomiarów żeby zobaczyć jak to wygląda tak naprawdę bo jeden rok to jest mało. A tak mając infrastrukturę, przygotowaną taką stację –to też jest spore wyzwanie – będziemy mogli jakby ocenić jakość powietrza w tej miejscowości już tylko pod kątem pyłu PM10, a tak naprawdę to jest największy problem naszego województwa i w zasadzie nie tylko, bo ościennych również. Więc ta informacja będzie pełniejsza. A druga stacja do pomiarów automatycznych stanie w Nysie i tam będzie na stałe, będzie prowadziła pomiary. Mieliśmy mnóstwo takich pism z tamtego rejonu więc jakby przychylamy się i póki co będzie ten pomiar automatyczny, aby mieszkańcy mogli oglądać wyniki. My tam mieliśmy pomiary na stacji manualnej ale jednak czy władze czy mieszkańcy czują niedosyt w momencie kiedy dowiedzą się po dwóch tygodniach że wyniki wskazują na jakieś przekroczenie. Oczekiwanie są takie aby pomiary były automatyczne aczkolwiek pomiary manualne są metodami referencyjnymi w przypadku pyłów.

E.GOLA – patrząc na tą mapę to najgorszy obszar to Kędzierzyn i Zdzieszowice.

A.KONOPKA – to będzie mierzony PM10?

B.BARAŃSKA – PM10. Natomiast zaplanowaliśmy, że zostawimy tam również manualną i będziemy uzupełniać pomiary żeby mieć komplet wiedzy. Więc PM10 będzie mierzony automatycznie natomiast PM 2,5 manualnie.

A.KONOPKA – w okolicach Nysy – podstrefa wałbrzyska ekonomiczna – zapowiedziano budowę jednego z największych zakładów produkujących akumulatory. Pojawiają się teraz głosy okolicznych mieszkańców trochę zaniepokojonych. Fajnie było gdy mówiono że będą miejsca pracy a teraz jak przychodzi do szczegółów to się okazuje że ołów czy inne substancje – nie wiem w jakiej technologii się teraz produkuje.

M.GRABELUS – to budowa akumulatorów?

A.KONOPKA – tak.

M.GRABELUS – to teraz litowe.

A.KONOPKA – ja wiem jak negocjowaliśmy z Nexenem jak mieli robić opony, to jakie oni warunki stawiali. Będzie mierzony PM10 ale t PM10, a te Radzikowice to jest zupełnie inaczej bo też będą inne te pierwiastki i to też będzie się osadzać na dużej powierzchni. Przyjdzie deszcze i pójdzie bezpośrednio do ziemi.

B.BARAŃSKA – proszę państwa musze dodać – bo to nie jest pierwsza miejscowość, gdzie występują takie oczekiwania – że lista zanieczyszczeń które bada się w ramach państwowego monitoringu to są wszystkie te które wymieniłam i nic więcej.

M.GRABELUS – jest lista ograniczona.

B.BARAŃSKA – jest po prostu ograniczona. Innym celem jest przemysł a innym celem jest państwowy monitoring środowiska, który ma dać informację dla jak największej grupy mieszkańców mieszkających na danym terenie. Nie mierzymy jakby bezpośredniego wpływu przemysłu i po to te stacje są celowo tak stawiane, żeby po prostu nie było tylko wpływu przemysłu, tylko żeby one miały jakby takie uśrednione tło – i niska emisja, i gdzieś tam transport, i może przemysł – bo przecież tak naprawdę w każdym mieście to jest. Ale na pewno nie stawia się bezpośrednio pod instalacją bo to jest zupełnie inny cel prowadzenia pomiarów.

M.GRABELUS – może oprócz tego Pani by powiedziała jeśli chodzi o benzen – czy to jest na sesji punkt?

R.NOWOSIELECKI (Biuro Sejmiku) – nie.

M.GRABELUS – pytam bo tak z reguły było. Nie wiem czy ktoś oglądał wczoraj Kurier Opolski – jest benzen, peek o 2 w nocy w Kędzierzynie ponad 60, gdzie dopuszczalna średnioroczna to 5. A więc już się mówi że przez 2 godziny zostało przekroczone dopuszczalne zanieczyszczenie o 1200%. A pracownicy w Zakładzie – stanowiskowa norma wynosi 1,6. Czyli pracownik przez 8 godzin dziennie przez 40 lat… i to jest zapisane w rozporządzeniu. Był wniosek o zmianę – i nie ma. Jest to i tak ostrzej niż na Zachodzie.

B.BARAŃSKA – ponoć na Zachodzie jest 3 na stanowisku.

M.GRABELUS – byłem kiedyś na sesji w Kędzierzynie i na dzień dzisiejszy stwierdzono jeden przypadek – najbardziej podejrzewana jest Petrochemia za zanieczyszczenia bo oni rzeczywiście przerabiają benzol na benzen – raka wśród pracowników przez ileś tam lat. I to też nie do końca że

akurat to było przyczyną. A te stężenia były dużo większe niż obecne. Teraz mówimy że średnia roczna jest 3. Przekroczenie było w Zdzieszowicach – ponad 5 chyba.

B.BARAŃSKA – ponad 7 w 2016 roku.

M.GRABELUS – i przez to trzeba było opracować program ochrony, na który nie za bardzo mamy wpływ , ponieważ zależy od wielu czynników. Jest problem.

B.BARAŃSKA – kłopotem są aplikacje mobilne. My się z tym zderzamy tak naprawdę na co dzień. Ja już mówię o Kędzierzynie bo tak naprawdę w sprawie Zdzieszowic nie mamy telefonów, monitów.

M.GRABELUS – bo tam wszyscy żyją z Koksowni.

B.BARAŃSKA – problem mamy w Kędzierzynie. A tak naprawdę jego formalnie rzecz biorąc nie ma – prawnie nie ma dlatego, że norma jest jedna jedyna 5. To jest też jakby norma pochodząca z dyrektywy unijnej. To nie jest tak, że my sobie coś wymyśliliśmy tylko to jest przełożenie – dyrektywa mówi 5 więc u nas też jest 5. Natomiast aplikacje mobilne jakby bazują na wynikach jednostkowych jednogodzinnych. Porównanie wyniku jednostkowego nawet 60 czy więcej do normy 5 powoduje kilkaset czy nawet kilka tysięcy przekroczenie – i to jest nasz największy problem że mieszkańcy tego nie rozumieją bądź nie chcą zrozumieć.

M.GRABELUS – myślę że nie chcą bo ci którzy to nagłaśniają to moim zdaniem są w stanie to zrozumieć.

Z.DONATH-KASIURA – celowo robią tzw. afery.

E.GOLA – miała być stawiana stacja monitoringu.

M.GRABELUS – radar?

E.GOLA – radar. Gdziekolwiek by to postawili – wszyscy chcemy dzwonić, wszyscy chcemy mieć dobry zasięg, ale nie stawiajcie mi słupów telefonii komórkowej.

Z.DONATH-KASIURA – czy są jeszcze pytania? – nie było. Stwierdzam, że Komisja przyjęła informację.

*****WNIOSEK***** ***Komisja przyjęła informację Regionalnego Wydziału Monitoringu Środowiska w Opolu nt. stanu środowiska w województwie opolskim.***

Ad. 4.

Informacja nt. stanu wdrażania PROW 2014-2020 oraz PO Ryby 2014-2020 w województwie opolskim.

A.JANAS (z-ca dyrektora Departamentu PROW) – omówił przedmiotową informację – w załączeniu.

Z.DONATH-KASIURA – ilość wniosków pokazuje ogrom działań. Jeżeli mamy nawet 5 wniosków na 23mln – scalanie gruntów, a tu 119mln i 957 wniosków, to to też pokazuje skalę. Czy są pytania?

A.JANAS – są małe i są duże.

Z.DONATH-KASIURA – ale wniosek jest wnioskiem i obojętne czy to wniosek na 30mln czy na 300tys.

E.GOLA – lub 30tys.

A.JANAS – z całego budżetu każda lokalna grupa działania – to jest już ustawowo przyjęte – musiała przeznaczyć 50% kwoty na przedsiębiorczość. Więc 50% na inne swoje zamierzenia z lokalnej strategii rozwoju, które były z tym związane. Natomiast na te działania podejmowania i rozwijania działalności obligatoryjnie musiała – to są pieniądze znaczone, których nie można przynajmniej na razie jeszcze przerzucić na inny zakres działań. Żeby to po krótce zobrazować – w ramach „przedsiębiorczości" powstało do tej pory 130 nowych firm tzn. 130 podmiotów podjęło działalność gospodarczą, powstało 166 etatów – ktoś kto zakłada działalność to co najmniej zatrudnia siebie jako samozatrudnienie, ale może również siebie i dodatkowe osoby – obligatoryjnie musi powstać co najmniej jedno miejsce pracy, które musi utrzymać przez co najmniej 2 lata. Jeżeli chodzi o istniejące to wsparto 88 firm, które już funkcjonowały czyli rozszerzały swoją działalność i tutaj też musiały powstać nowe miejsca pracy - 172 nowe etaty, które muszą utrzymać przez 3 lata tj. te które były plus te które muszą zatrudnić. To nie jest tak, że dzisiaj zwolnię a jutro zatrudnię i sobie spełniam kryteria. To jest kontrolowane i to grozi rozwiązaniem umowy.

M.GRABELUS – czy ten podział poza tym limitem był wcześniej przyznany?

A.JANAS – limit jest stały.

M.GRABELUS – czyli nie może przekroczyć.

A.JANAS – może być np. że wykorzystał 300tys. no to tam do tych 2mln może.

W.KRYNIEWSKI – większość to są wodociągi czy kanalizacja?

A.JANAS – jednak kanalizacja, ale też są łączone. Tu najlepsze jest, że ile by na to działanie nie było pieniędzy to ciągle za mało. I na drogi lokalne. Być może – wiem że Ministerstwo rozmawia z KE na temat przesunięcia środków – jak dostanie zgodę to wtedy mogły by być przesunięcia. Ale to dopiero początek drogi.

E.GOLA – czy wśród tych wniosków, do których są podpisane umowy, są też niezrealizowane? Wnioskodawcy wycofują się?

A.JANAS – tak. Myślę że zaczyna się dopiero teraz z tym problem w przedsiębiorstwach – nie tych które już funkcjonowały bo one sobie poradzą.

E.GOLA – tylko te na zakładanie.

A.JANAS – tak. To była euforia – to był prosty pieniądz. Tam nie ma wkładu własnego

E.GOLA – wnioskuje o 50 lub 100tys. …

A.JANAS – 100tys. może maksymalnie wnioskować. Jeżeli dojdzie do podpisania umowy 80% dostanie i tylko musi założyć działalność gospodarczą, ubezpieczyć, i wszystkie formalności. Składa pierwszy wniosek o płatność, pokazuje dokumenty że już działa, że to jest wszystko zgodne, dostaje 80% kwoty czyli 80tys. i robi to co było w planie. Czyli on tu nie wykłada własnych pieniędzy, a 20% dostanie po rozliczeniu na etapie 2. I tu się zaczynają schody – jedni sobie radzą drudzy nie. Tu zaczyna się życie.

Z.DONATH-KASIURA – dziękuję. Stwierdzam, że Komisja przyjęła informację.

******WNIOSEK****** ***Komisja przyjęła informację nt. stanu wdrażania PROW 2014-2020 oraz PO Ryby 2014-2020 w województwie opolskim.***

Ad. 5.
Sprawy różne.

Z.DONATH-KASIURA – termin kolejnego posiedzenia Komisji ustalam na 21.11.2019r.

* * *

Na tym Przewodnicząca Komisji zakończyła dyskusję, podziękowała członkom Komisji i przybyłym gościom za udział w posiedzeniu i zamknęła obrady.

* * *

Zakończenie – godz. 16[10]
Czas trwania posiedzenia – 2 godziny

Protokołował:

R.N.

Przewodnicząca Komisji
Rolnictwa, Środowiska i Rozwoju Wsi

ZUZANNA DONATH-KASIURA